

GOŚĆ

niedzielnny

„PUELLAE ORANTES”

Wygrały koncertowo

Pierwszego września br. Dziewczęcy Chór Katedralny „Puellae Orantes” powrócił z pierwszą nagrodą z międzynarodowego konkursu polifonicznego z Arezzo we Włoszech. Chór jako jeden z trzech pretendował do nagrody grand prix festiwalu.

Concorso Polifonico Guido d'Arezzo to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów chóralnych, należący wraz z pięcioma innymi do Europejskiego Grand Prix Muzyki Chóralnej. Organizowany jest od 52 lat. O możliwość uczestniczenia w tym konkursie ubiegają się najlepsze zespoły z całego świata. W tym roku po wstępnych eliminacjach rada artystyczna zakwalifikowała do konkursu 22 zespoły z Armenii, Japonii, Niemiec, Norwegii, Rosji, Włoch, Holandii, Turcji, Węgier i Polski. Nasz kraj reprezentowały dwa chóry: „Puellae Orantes” i Chór Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego z Warszawy.



fol. Aneta Kot

Pierwsza nagroda konkursu Guido d'Arezzo to największy sukces w dotychczasowym dorobku artystycznym chóru. W ciągu kilkunastu ostatnich lat tylko nieliczne zespoły z Polski znalazły się w gronie laureatów tego konkursu, ale żadnemu z nich nie udało się zdobyć pierwszej nagrody.

„Mając świadomość, jak znakomite zespoły tam przyjeżdżają, nie nastawialiśmy się w ogóle na przywołanie wysokich nagród – mówi Aleksandra Topor, prowadząca emisję głosu solistka chóru. – Chcieliśmy, aby dziewczęta dobrze zaprezentowały się w takim towarzystwie. Cel został osiągnięty z nawiązką. Po występach zebraliśmy masę braw od publiczności i pochlebnych recenzji jurorów”. Zdaniem dyrektora chóru, ks. Władysława Pachoty, konkurs w Arezzo to nie tylko sukces muzyczny: „Odnieśliśmy także sukces wychowawczy. Dziewczęta wyróżniały się kulturą osobistą na najwyższym poziomie. Poza tym były bardzo otwarte i przyjacielskie. Nawiązały wiele kontaktów, co na pewno będzie procentować w przyszłości”.

Od siedmiu już lat „Puellae Orantes” nie przywożą z festiwalu i konkursów innych nagród poza pierwszymi. To godna docenienia wizytówka nie tylko parafii katedralnej, diecezji, ale i samego miasta Tarnów. Dzięki znakomitemu poziomowi dziewczęcego chóru, o Tarnowie słychać (i to jak!) w różnych zakątkach świata. Miejmy nadzieję, że władze Tarnowa to docenią.

ANETA KOT